

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: cbos@pol.pl

BS/143/128/94

SPOŁECZNA AKCEPTACJA HOMOSEKSUALIZMU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Homoseksualiści żyją w naszym społeczeństwie i wydaje się to obecnie oczywiste. Nadal jednak dla wielu osób jest to temat tabu. Decyduje o tym zapewne nie tylko problematyka, ale także brak wolnego od wulgaryzmów, neutralnego języka dotyczącego spraw związanych z tą sferą naszego życia.

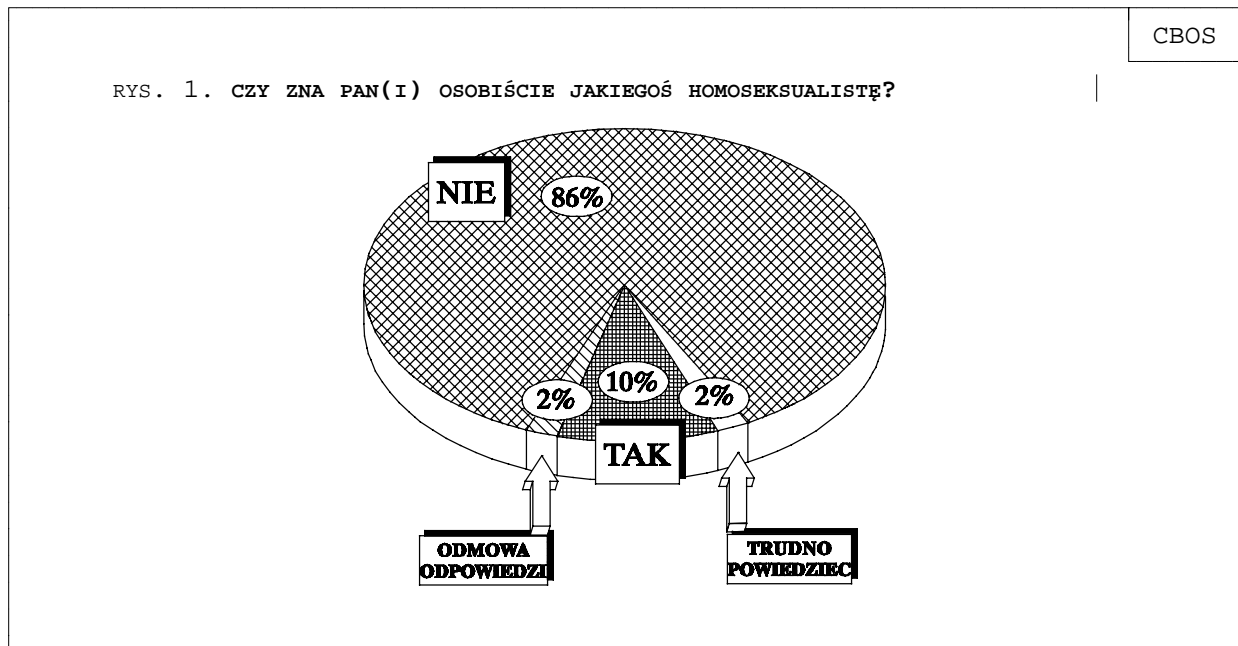
Problem stosunku do mniejszości - nie tylko seksualnych - poruszany jest najczęściej w pogłębionych badaniach akademickich. Społeczna akceptacja osób o odmiennej orientacji seksualnej, z konieczności ujęta wycinkowo, była także jednym z tematów czerwcowego sondażu CBOS¹.

Społeczny dystans

Na stosunek do mniejszości seksualnych, podobnie jak do innych typów grup mniejszościowych, może, ale nie musi wpływać osobisty kontakt z ich przedstawicielami. Naturą stereotypów, które grają główną rolę w społecznej akceptacji lub odrzucaniu grup, jest brak związku z osobistym doświadczeniem osób posługujących się nimi.

Pomimo to interesowało nas, ile osób ma świadomość codziennych kontaktów z osobami o homoseksualnej orientacji. Osobistą znajomość z homoseksualistą deklarował co dziesiąty badany (rys. 1). Najczęściej byli to mieszkańcy wielkich miast oraz osoby z wykształceniem wyższym i średnim.

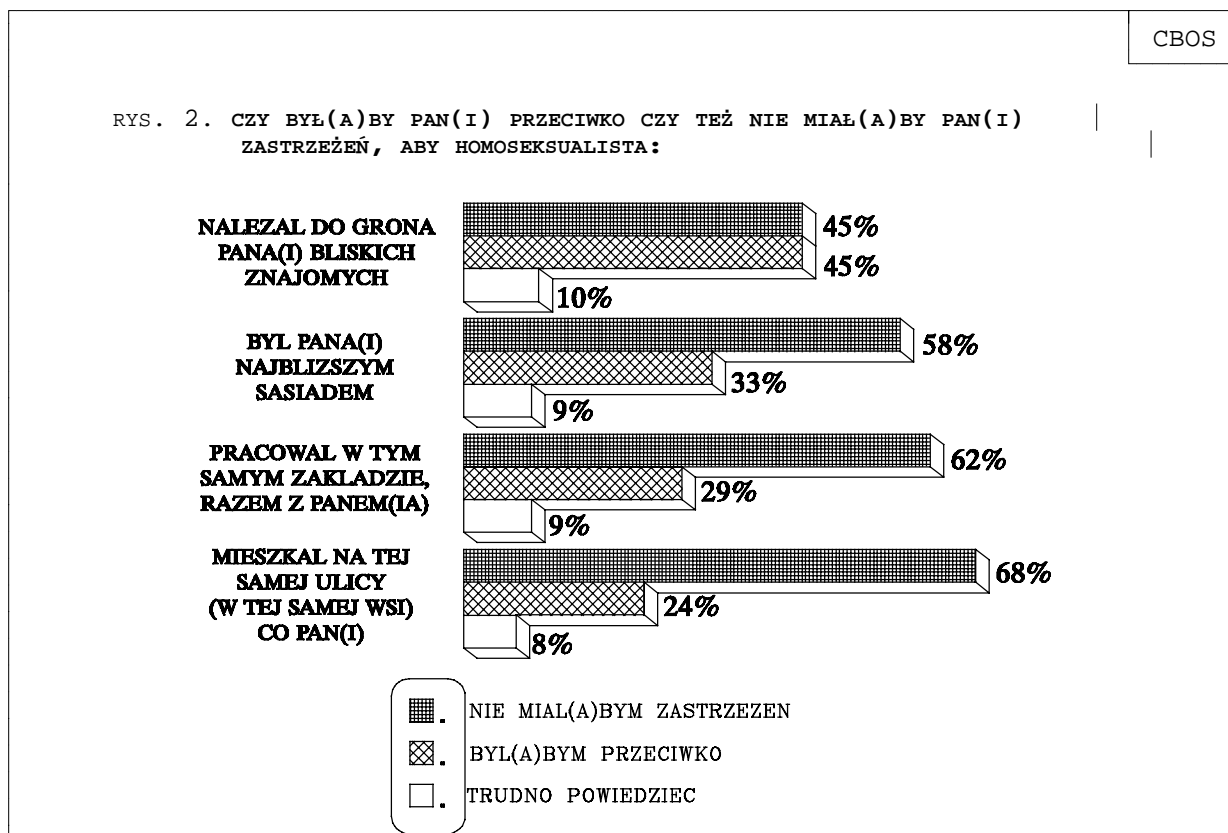
¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (50) zrealizowano w dniach 17-20 czerwca '94 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności (N=1197).



Taki rozkład odpowiedzi nie świadczy zapewne o tym, iż homoseksualizm jest rozpowszechniony przede wszystkim w tych środowiskach, ale że cechuje je mniejsza pruderia. W dużym mieście i wśród ludzi wykształconych prawdopodobnie łatwiej się przyznać do bycia homoseksualistą, łatwiej także mówić o tych problemach.

Homoseksualistów cechuje pewna odmienność. Jak dalece jednak jest ona ważna dla pozostałej części społeczeństwa? Odpowiedzi respondentów na kolejne pytania ankiety jasno wskazują, że pewna część badanych nie życzy sobie jakichkolwiek bliskich kontaktów z homoseksualistami (rys. 2). Najtrudniej zaakceptować jest taką osobę jako bliskiego znajomego, najłatwiej - jako dalekiego sąsiada (z tej samej wsi lub ulicy)². Akceptacja różnych stopni bliskości homoseksualistów w przestrzeni społecznej pokazuje, w jakim stopniu, jako grupa, są oni postrzegani jako "swoi", w jakim zaś jako "obcy"; czy ich odmienność mieści się w spektrum dopuszczalnych zróżnicowań czy też nie może być zaaprobowana.

² Por. tabele aneksowe.



Syntetyczna miara dystansu społecznego respondentów w stosunku do homoseksualistów - uzyskana z czterech wskaźników przedstawionych na powyższym rysunku - wykazała, że:

- ◆ 40% ankietowanych nie zachowuje żadnego dystansu w stosunku do osób o innej orientacji seksualnej. Oznacza to, iż akceptują oni homoseksualistę jako współuczestnika życia społecznego;
- ◆ 31% respondentów zachowuje się z pewną rezerwą wobec homoseksualistów. Badani ci nie w pełni ich akceptują, ale nie wyklucziliby ich ze społeczności lokalnej;
- ◆ 29% społeczeństwa charakteryzuje się natomiast największym dystansem (poczuciem obcości) w stosunku do homoseksualistów, tzn. nie akceptuje ich, nie chciałoby mieć z nimi żadnych osobistych kontaktów.

Akceptacja lub odrzucenie homoseksualistów najsilniej jest uzależniona od wykształcenia badanych, częstości uczestniczenia w praktykach religijnych (znacznie słabiej natomiast od deklarowanej "głębokości wiary") oraz ich wieku³.

³ Zastosowano analizę regresji.

Homoseksualistów najczęściej odrzucają osoby starsze, mniej wykształcone, stosunkowo często uczestniczące w praktykach religijnych; częściej także mieszkańcy wsi niż miast. Akceptują ich natomiast przede wszystkim respondenci młodzi, lepiej wykształceni, a także mieszkańcy wielkich miast.

Wydaje się, że opisany wyżej związek stosunku do osób o homoseksualnej orientacji z cechami społeczno-demograficznymi jednostek jest trwały, o czym świadczą wyniki badań CBOS na ten temat z 1988 roku⁴.

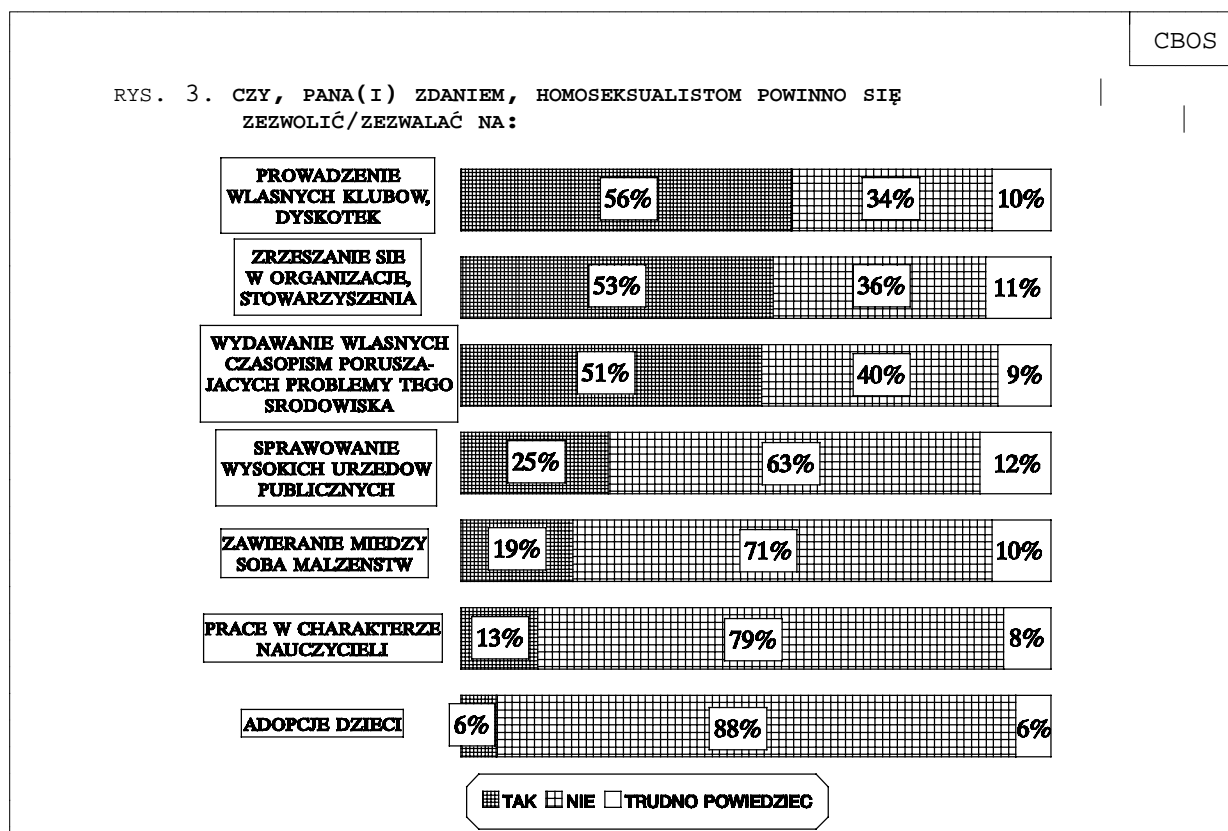
Najbardziej otwarci na ludzi o innej orientacji seksualnej są respondenci, którzy deklarują, że znają homoseksualistę osobiście. Można więc powiedzieć, że nieznajomość takich ludzi wywołuje lęk, który można określić jako lęk przed innością. Poznanie homoseksualisty powoduje być może rozwianie tych obaw. Wniosek ten obarczyć trzeba jednak wieloma zastrzeżeniami. Zetknięcie się z homoseksualistami częściej zapewne deklarują osoby, które są pozytywnie do nich nastawione.

Pełnowartościowi członkowie społeczeństwa *versus* "nisza dla dewiantów"

Orientacja seksualna, choć nie ma bezpośredniego wpływu na pełnienie ważnych funkcji społecznych, zdaje się mieć znaczenie dla znacznej grupy społeczeństwa.

Respondenci skłonni są zezwolić homoseksualistom na taką aktywność społeczną, która zamyka się w ramach ich środowiska (prowadzenie własnych klubów, dyskotek, zrzeszanie się w organizacje, stowarzyszenia, wydawanie własnych czasopism poruszających tematy tego środowiska). Inne działania - zwłaszcza takie, które miałyby związek z wychowaniem młodego pokolenia - spotykają się ze sprzeciwem większości badanych (rys. 3).

⁴ Por. komunikat z badań CBOS "Opinie o homoseksualizmie. Tolerancja czy potępienie?", listopad '88.

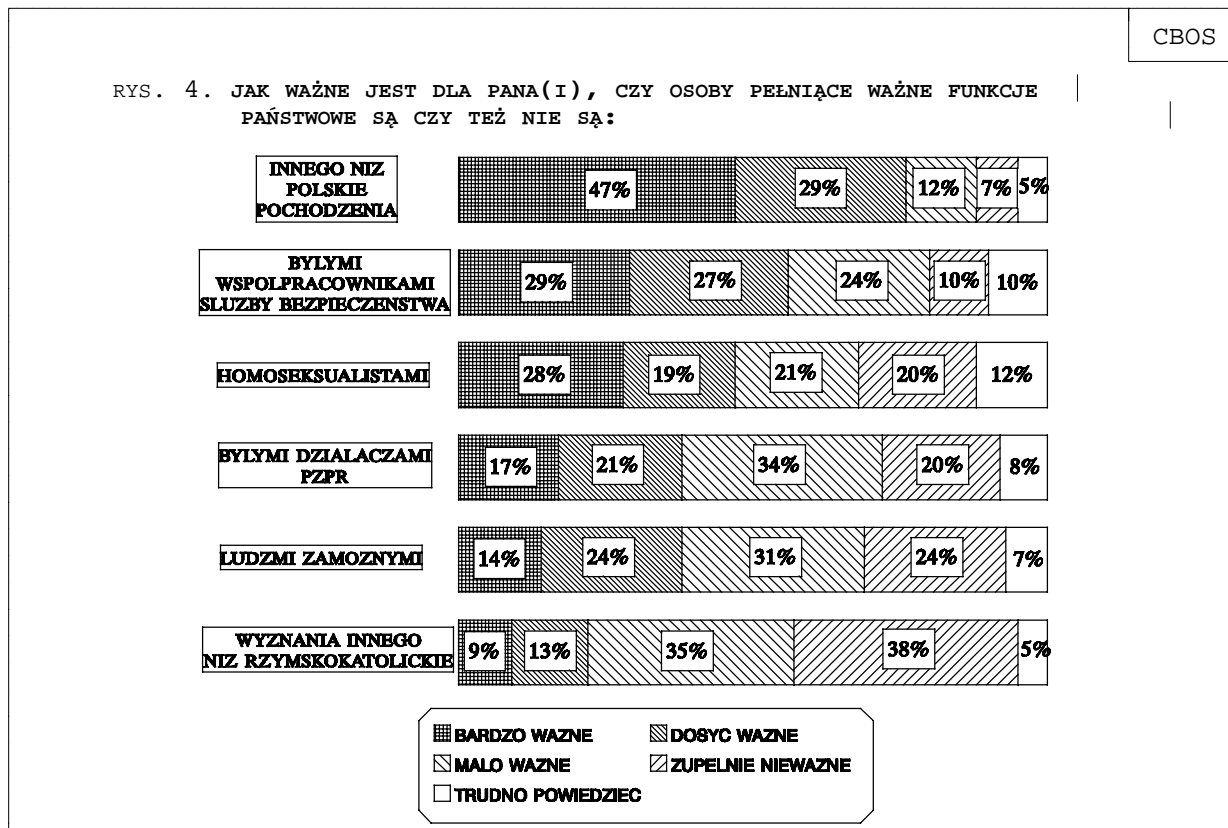


Badani, którzy deklarują, że znają osobiście homoseksualistę, znacznie częściej niż pozostali uważają, że ludzie ci powinni mieć prawo zrzeszania się w organizacje, stowarzyszenia, wydawania własnych czasopism, sprawowania wysokich urzędów publicznych. Jednak jeśli chodzi o zawieranie między sobą małżeństw, pracę w charakterze nauczycieli oraz adopcję dzieci, to także osoby znające homoseksualistów w większości są przeciwko zezwalaniu im na to.

Osobiste kontakty z homoseksualistami sprzyjają więc akceptacji ich różnych działań społecznych. I odwrotnie - respondenci, którzy chętnie usunęliby homoseksualistów ze swego otoczenia, częściej niż inni sprzeciwiają się ich pełnej aktywności społeczno-zawodowej.

Jak stwierdziliśmy, dla części społeczeństwa istotna jest orientacja seksualna osoby pełniącej funkcje publiczne. Jak dalece jest to ważne - w kontekście innych cech - pokazano na rysunku 4. W opinii badanych, najbardziej istotne wydaje się to, czy osoba pełniąca ważne funkcje publiczne jest innego niż polskie pochodzenia, najmniej natomiast - czy jest wyznania rzymskokatolickiego. Homoseksualizm jest natomiast prawie tak samo ważny jak współpraca ze

Służbą Bezpieczeństwa i nieco bardziej niż to, że ktoś był działaczem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Przejawiana przez część ankietowanych skłonność do odmawiania homoseksualistom prawa do pełnienia funkcji państwowych jest kolejnym wskaźnikiem nietolerancji społeczeństwa.

Jak ich nazywamy?

Przed serią pytań o stosunek do homoseksualistów, respondentom zadano następujące pytanie: *Są wśród nas ludzie, którzy utrzymują kontakty seksualne z osobami tej samej płci. W jaki sposób nazywa się, określa się te osoby w Pana(i) środowisku?*

Najczęściej podawano takie określenia, jak: homoseksualiści (44%), pedały (25%), lesbijki (11%), zbrojeńcy (9%). Pozostałe kilkadziesiąt określeń pojawiało się jednostkowo. Warto zauważyć, że słowo "gej" (gay) - nowe lansowane określenie pochodzenia anglosaskiego - nie zdobyło popularności (wymieniał je co setny badany).



Postawy społeczeństwa wobec homoseksualistów cechują się dużą spójnością i stałością. Wpływ na nie mają przede wszystkim: wykształcenie badanych, ich wiek oraz siła związku z Kościołem (mierzona częstością uczestnictwa w praktykach religijnych).

Stosunek respondentów do osób uprawiających homoseksualizm daje się opisać w trzech wymiarach⁵. Są to:

- ◆ zachowywanie się z rezerwą wobec tej grupy (stopień, w jakim odczuwana jest ich "inność", "obcość");
- ◆ stosunek do działań wspólnotowych jej przedstawicieli;
- ◆ stosunek do ich aktywności, która może naruszyć fundament społeczeństwa, czyli funkcjonowanie rodziny, wychowanie młodego pokolenia.

Określenie się na każdym z tych wymiarów daje wypadkową, którą jest stosunek jednostki do homoseksualistów.

⁵ Zastosowano analizę czynnikową rotacji Varimax.